GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Społki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 150. We Wtorek dnia 30. Czerwca. 1840.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się drugim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi . . . 1 Tal. 18¾ sgr.; dla zamiejscowych zaś . . . . 2 Tal.

Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całéj Monarchii.

Prenumerata egzemplarza na papierze kancellaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcéj od powyższéj ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Poznań, dnia 29. Czerwca 1840.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 26. Czerwca.

Wyjechał: Tajny Radzca legacyi, Hrabia Raczyński, do Kopenhagi.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 18. Czerwca.

Na zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć, 7. Maja, na urzędzie Kuratora Honorowego Wileńskiego Szlachetnego Instytutu, raczył zatwierdzić starszego z liczby wybranych przez szlachtę na trzylecie kandydatów, brygadyera byłych wojsk Polskich, Józefa Wawrzeckiego.

Z Gałaczu, dnia 5. Czerwca.

(*Gaz. Powsz.*) — Wszystkie wiadomości z nad brzegów morza Czarnego potwierdzają dawniejsze doniesienia o klęsce Rossyan. Ostatniemi czasy gruchnęła wieść o doznanéj nawet przez Generała Sass porażce. Ponieważ Generał ten, jak donoszą, w okolicach twierdzy Mikołaj korpusem rossyjskim dowodził, wznawia się więc obawa, jaką już dawniéj pod względem losu téj twierdzy miano. Mikołaj, mały port morski nad brzegami Czerkasyi, jest już w ręku górali. Zdobycz, jaką Czerkiesy w warowniach Łazarew, Rajewski, Williaminow i t. d. zrobili, składa się po większéj części z amunicyi i broni. W wielkim składzie Tszausz (Dszasz?) Czerkiesy przeszło 200 centnarów prochu zdobyć

mieli. Zważywszy na system rządu rossyjskiego tajenia wszelkich wypadków i nie ogłaszania żadnego czynu swego, przypuścić wprawdzie można, że nadsełane skądinąd doniesienia są przesadzone; że wszelako sprawy w Abchazyi i Czerkasyi bardzo niepomyślny dla Rossyi obrot wzięły, nie ulega żadnéj wątpliwości.

Z Bessarabii, dnia 3. Czerwca.

(*Gaz. Powsz.*) — 5ty korpus armii rossyjskiéj, który od lat kilku w Krymie, Bessarabii i okolicach Odessy konsystował, i którego główną kwaterę pod Generałem Lüders właśnie w Odessie założyć chciano, otrzymał nagle rozkaz wyruszenia przeciw Czerkiesom. Zdaje się, że Rossya tegoroczną wyprawę z nadzwyczajną energią prowadzić zamyśla. Przygotowania wszelkie jawnie tego dowodzą, jakie wielkie znaczenie panowaniu swemu w owych stronach przypisuje i jak gorliwie się stara, aby doznane straty powetować. 12,000 wojska już zaambarkowano, a 10,000 i 3cią dywizyę do Tiflisu wyprawiono. Wzmocniono oraz znacznie korpus Generała Grabbe.

Francya.

Z Paryża, dnia 19. Czerwca.

Opieszałość gwardyi narodowéj stolicy w jéj służbie tak jest od niejakiego czasu wielka, że po większéj części na głównych odwachach ci tylko żołnierze i gwardyści narodowi pozostają, którzy na przemianę straży czekają. Marszałek Gerard wydał do wszystkich legionów rozkaz dzienny, z oświadczeniem, że każdy gwardysta narodowy w służbie przez 6 godzin, nie licząc w to godzin nocnych, na swojém stanowisku znajdować się powinien. Daléj chwycono się nowego środka dla każdéj kompanii w służbie na głównych odwachach, Rzeczywista ilość straż pełniących ludzi podzielono na 3 sekcye, a z tych każda jest obowiązana zostawać na swém stanowisku przez 6 godzin, oznaczonych w buletynie, wręczonym każdemu gwardyście narodowemu. Srodek ten wzniecił wielkie nieukontentowanie pomiędzy gwardystami narodowemi, i jak się zdaje, nie myślą oni bynajmniéj zastósować się do rozkazów Głównego sztabu.

Kapitan jeden od gwardyi narodowéj, nazwiskiem Houeix, oświadcza w Dzienniku handlowym, że wielu jego kollegów wyraźnie słyszało, jak Król na wykrzyk: „Niech żyje reforma!« odpowiedział: »Tak, moi Panowie! tak, moi Panowie, otrzymacie ją!«

Admirał Baudin miewa od dni kilku częste narady z Panami Thiers i Roussin. Dano mu bardzo szczegółowe instrukcyje względem sposobu, w jaki ma się zajmować układami za swém przybyciem do Buenos Ayresu. Pan Thiers mocno żałuje, jak zapewniają, że agenci francuzcy federalistom bezpośrednie wsparcie przyrzekli, ale sądzą, że nie byłoby roztropnie teraz ich opuszczać, i Admirał Baudin będzie musiał kilka warunków pod względem naszych sprzymierzeńców na ten przypadek zastrzedz, gdyby Generał Rosas pragnął zawiązać układy. Wnoszą zresztą, że ostatnie propozyce z strony Dyktatora rzeczy pospolitéj argentyńskiéj miały tylko na celu zyskanie na czasie i złagodzenie zaprowadzonéj blokady.

Akademia umiejętności odbywała wczoraj uroczyste posiedzenie, na którem przystąpiono do rozdawania nagród za najlepsze płody. — Nagroda Barona Goberts za najlepszą historyją francuzką, 9000 fr. rocznego dochodu, przyznaną została P. Augustowi Thierry. — Podług ostatniéj woli Barona będzie on dochód ten najmniéj dwa lata pobierać, a nawet dłużéj jeżeli inny autor nie przewyższy go w tym rodzaju. — P. Beaumont otrzymał nagrodę 6000 fr. za swoje dzieło: „Irlandya uważana pod względem towarzyskim, politycznym i religijnym.« Nagrodę wymowy otrzymała Pani Tastu, a przedmiotem nagrogrody była pochwała Pani de Sevignè. Nagroda za najlepszy utwor poetyczny również przyznaną została pewnéj damie. — Nagroda 10,000 fr. za najlepszą trajedyją lub komedyją jest jeszcze do zyskania, a ostateczny termin do 1. Stycznia 1841 roku przedłużono.

Okręt Dunkerquoise używany do połowu wielorybów, pod dowództwem Kapitana Lecozanner, zrobił w przeciągu jednego roku i dni 8 podróż naokoło świata i zebrał w téj podróży 2000 beczek tranu wielorybiego.

Z dnia 20. Czerwca.

P. Lherbette sądząc, że popioły Napoleona w miesiącu Listopadzie do Francyi przybędą, wynurzył życzenie, aby się Izby w tym czasie zgromadziły. Byłoby to istotnie przyczyną, aby zwołanie przyspieszyć. Wszakże ile razy to już wynurzano życzenie, aby sessyę w Listopadzie już zagajono? Tym tylko sposobem możnaby uniknąć narzekań, że czas posiedzenia zbyt krótki, że najważniejszych spraw z karygodną skwapliwością się zbywają, albo je zupełnie usuwają. Dopóki się Izba ukonstytuje, dopóki adres wotowany, wiele schodzi czasu; a jeżeli do tego jeszcze walki parlamentarne przystępują, jeżeli Ministeryum się zamienia, dla prac ustawodawczych Izby stósunkowo mało bardzo czasu się zostaje. Sessya teraźniejsza najlepszym na to dowodem. Obrachowano, że od d. 23. Grudnia r. z., od dnia zebrania się Izb, aż do obecnéj pory deputowani ledwo 60 posiedzeń odbyli, a i na

to zważać wypada, że posiedzenia te regularnie późniéj się zaczynały, niż prawo przepisuje. Wszakże tego roku ma być istotnie zamiarem gabinetu, Izby już w pierwszéj połowie Grudnia zwołać.

Od dni kilku rozchodzi się tu pogłoska o zmianie gabinetu. Słychać, że PP. Guizot i Barrot pod prezydencyą Pana Thiersa do gabinetu wstąpią. Pan Barrot ma nastąpić w miejsce Pana Vivien, a P. Guizot wydział oświecenia objąć. Podług innego podania o Panu Guizot ani mowy niema, i li tylko Pan Barrot członkiem nowego Ministeryum zostać ma; P. Gouin obejmie wydział skarbu, a Pan Pelet de la Lozère zostanie Ministrem oświecenia; P. Cousin ma wystąpić.

Głoszą, że pierwszym czynem Pana Rumigny w Bruxelli będzie, zażądać od rządu belgijskiego zburzenia lwa Waterloo'skiego.

Xiążę Joinville wyjeżdża d. 24. b. m. do Tulonu, skąd w pierwszych dniach Lipca na wyspę St. Heleny odpłynie.

Dziennik sporów umieścił następujące uwagi nad stanowiskiem Ministeryum względem Izby, a szczególniéj lewéj strony w czasie tegorocznego posiedzenia: »Duch podejrzliwości względem rządu jest główną zasadą lewéj strony. Jestto jéj najdawniejsze i najbardziéj zakorzenione kacerstwo. Dotąd jednak zawsze się jeszcze znaleźli Ministrowie, którym nie zbywało na odwadze do stawienia czoła takiéj burzy. Teraz zaś przychodzi Ministeryum z d. 1. Marca, które zamiast pozyskania wielkiego wpływu w Izbie, we wszystkiém na połowicznych zaprzestało środkach. Niepewna jego i zmienna większość może je tylko ocalić, poświęcając raz prawo władzy drugi raz inne. Wiemy, że Panu Thiersowi trudno jest poświęcić władzę państwa, ale jego fałszywe stanowisko zmusza go do tego. Nie może on zaufać stronnictwu konserwatystycznemu, ani też zaufania tegoż pozyskać. Niespokojném okiem śledzi on wszystkie poruszenia Izby, i ustępuje, aby nie być pokonanym. Jeżeli zły wniosek od lewéj wychodzi strony, sam go raczéj zapowiada, zmieniwszy go nieco, nie zaś, żeby go miał zwalczać. Smutna to taktyka dla Ministra, który niegdyś tyle sobie zjednał sławy, broniąc z odwagą praw władzy rządowéj.«

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 11. Czerwca.

Rozgłoszone przez zagraniczne gazety wieści o związkach małżeńskich Królowéj Izabelli są dotychczas całkiem bezzasadne. Widocznie rozsiewają je Karoliści. Sam wiek dziesięcioletniéj Królowéj dowodzi śmieszności podobnego twierdzenia. W wieku XIX. zawieranie związków małżeńskich między dziećmi głów ukoronowanych należy zaprawdę do rzadkich nader zjawisk. I ani Królowa, ani Królestwo nicby na związku takowym nie skorzystało. Interes publiczny całkiem inne nakazuje obowiązki, i dopiero po dopełnieniu tychże, można będzie pomyśleć o zaślubieniu Królowéj; to zaś przed 5 do 6 lat nie nastąpi.

Niemcy.

Z Frankfortu nad Men., dn. 17. Czerwca.

Wkrótce po swojém przybyciu opuścili N. Cesarz Mikołaj i W. Xiążę Następca tronu, obydwaj w pięknych mundurach kozaków dońskich, pieszo swój hotel i udali się do W. X. heskiego pałacu; Naj. Cesarz nie ścierpiał tego, aby ustawieni dla utrzymania porządku żandarmowie oddalali od niego mnóstwo gromadzącego się ludu; wołał on: »Dajcie pokój! Już ja znajdę miejsce!« I wszystko także ustępowało z uszanowaniem z drogi przed okazałą postawą potężnego Cesarza, dziwiąc się godności rysów twarzy jego i ujęte jego uprzejmością. W W. X. pałacu przyjmowany był N. Cesarz przy wschodach przez J. K. Wysokość i W. Xiążęcą rodzinę, i w najwyższym stopniu miało być rozczulające pierwsze spotkanie się Cesarza z skromnie ubraną i pięknością ciała jaśniejącą oblubienicą W. X. Następcy tronu. Po krótkiém zabawieniu tamże powrócił N. Cesarz z W. X Następcą tronu do Hotelu rossyjskiego, dokąd niezadługo W. Xiążę i Xiężniczka Marya w galowym pojeździe przyjechali. — Przy wewnętrznym wjeździe, gdzie się pojazd miał zatrzymać, czekał od pięciu minut na nich Cesarz z W. X. Następcą tronu. N. Pan podał J. K. W. i Xiężniczce Maryi przy wysiadaniu ręce i udał się z nimi do N. Cesarzowéj, która oblubienicę swego pierworodnego syna z wielką czułością powitała. O godzinie 8éj przejeżdżał Cesarz z Cesarzową, W. X. Następca tronu z Xiężniczką Maryą w prostym pojeździe przez główne ulice miasta. Następnie zgromadziła się W. X. heska rodzina w salonie N. Cesarza na wieczerzą i zabawiła tamże do godziny 10.

Z Wiesbadenu, dn. 20. Czerwca.

Onegdaj zaszczycił N. Cesarz rossyjski z N. Cesarzową, W. Xiężniczką Olgą, W. X. Następcą tronu i Xiężniczką Maryą Heską Xięcia Nassauskiego swoją obecnością w Biberichu. Po śniadaniu odpłynęli dostojni goście w towarzystwie Xięcia Nassauskiego na statku parowym »Następczyni tronu pruskiego,« należącym do kompanii düsseldorfskiéj, do Eras. Niezadługo po ich odjeździe przybył także N. Król bawarski do Biberichu.

Chiny.

Kanton, dnia 13. Marca.

W skutek postanowienia Cesarskiego, Minister Wojny Tsang-Wangyan rozesłał pisma

do Lina, Vice-Króla Kwangtangu i Kwanschu, do Admirała Kwanu, Generała Kwo, dowodzącego wojskami krajowémi, przepisując im środki postępowania w teraźniejszych okolicznościach. Między innémi otrzymali rozkaz zamknięcia portów Państwa dla wszystkich bez różnicy cudzoziemców; a krajowcom zabroniono wydalać się z tychże. Wreście wspomnionym naczelnikom nakazano ogólne ściganie wszystkich Anglików, podając środki uskutecznienia tego, jako i środki zapobieżenia handlowi opium i stawienia Anglikom przeszkody w wywożeniu herbaty i rumbarbarum, bez czego ciż obyć się nie mogą. — W drugiém piśmie powiedziano, że Portugalczykowie, od 200 lat szczycący się pełną troskliwości opieką Państwa niebieskiego, potajemnie dostawiają Anglikom wspomnionych przedmiotów. Gdyby zaś Portugalczykom jak i innym narodom, odebrano możność prowadzenia handlu, wtedy obawiać by się należało, aby nie zostali pozbawieni środków utrzymania, coby uszczerbek przyniosło litościwości niebieskiéj. Dla tego, aby złemu zapobiedz i Portugalczykom krzywdy nie uczynić, postanowiono: że odtąd mogą Portugalczykowie oznaczoną tylko ilość herbaty i rumbarbarum wywozić, w przeciwnym bowiem razie, ludność chińska z Makao odwołana, a wszelki z Portugalczykami stosunek przerwany i surowo zakazany zostanie.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dnia 23. Czerwca zawiera ogłoszenie względem przekroczenia przepisów cenzuralnych; — o mianowaniu Pana Fryderyka Brüllow nauczycielem przy tutejszém Król. gimnazyum Fryderyka Wilhelma; — i następujące doniesienia o chorobach bydlęcych: W Lubońcu powiatu Szredskiego wybuchła zgorzelina śledziony między końmi i owcami, dla czego wieś rzeczona zakordonowaną została. — Ospica ustała pomiędzy owcami dominialnemi w Klaene powiatu Wschowskiego, i kordon wsi rzeczonéj zniesiony.

Z Bydgoszczy, d. 18. Czerwca. — Prócz znacznych pożarów, jakie w zeszłym miesiącu miasta Szubin i Gembice dotknęły, wybuchnął jeszcze dn. 6. Maja w kolonii, a w kilka godzin potém we wsi Mieruczynie (ptu mogilnickiego) ogień i 70 budynków w perzynę obrócił. Większy jeszcze był ogień dnia 8. Maja, który przy gwałtownym wietrze w ciągu kilku godzin we wsi Wielki Kościerzyn (ptu wirzejskiego) 105 budynków i katolicką i ewangelicką szkołę zniszczył, i przy którym także człowiek jeden życie utracił. W miasteczku Strzelnie spaliło się dnia 29. Maja 19 domów z chlewami i stodołami. Dnia 31. Maja spłonął obładowany statek na Noteci pod Samocinem.